

Sygn. akt **XXVII Ca 3865/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.)
Sędziowie:	SO Małgorzata Szymkiewicz-Trelka SR del. Andrzej Vertun
Protokolant:	st. sekr. sąd. Katarzyna Kondratowicz

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2017r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. W. (1)**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie

z dnia 13 lipca 2016 r., sygn. akt VI C 2921/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz M. W. (1) kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów w instancji odwoławczej.

SSR del. Andrzej Vertun SSO Adrianna Szewczyk-Kubat SSO Małgorzata Szymkiewicz-Trelka

Sygn. akt XXVII Ca 3865/16

UZASADNIENIE

Pozwem z datą 12 listopada 2015 r. M. W. (1) wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 26.069,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi: od kwoty 8.680 zł od dnia 11 lipca 2007 r. do dnia zapłaty; od kwoty 9 387,01 zł od dnia 25 września 2010 r. do dnia zapłaty; od kwoty 8 002,21 zł od dnia 3 września 2013 r. do dnia zapłaty. Na wypadek uznania, iż odsetki przypadają od terminów późniejszych, aniżeli od dnia następnego po dacie pobrania kwot przez Bank, wniósł ewentualnie o zasądzenie odsetek od dnia 22 października 2015 r., to jest od dnia upływu siedmiodniowego terminu,

wyznaczonego pozwanemu w wezwaniu doręczonym mu w dniu 14 października 2015 r. do zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 stycznia 2016 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany podniósł m.in. zarzut nieudowodnienia roszczenia, przedawnienia roszczenia, zakwestionował twierdzenia powoda o abuzywnym charakterze spornego postanowienia.

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2016 r. w sprawie IVI C 2921/15 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 26 069,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 22 października 2015 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 658,59 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy dokonał następujących ustaleń faktycznych i przeprowadził rozważania prawne:

M. W. (1) w 2007 r. posiada wykształcenie wyższe (...). W dacie zawierania umowy pozostawał zatrudniony na umowę o pracę w spółce akcyjnej z dochodem (...) Euro.

W tym czasie planował zakup nieruchomości mieszkaniowej w W. za cenę (...) zł. Przy wyborze kredytu korzystał z doradztwa (...) S.A., także przy wypełnieniu wniosku kredytowego.

M. W. (1) wybrał ofertę (...) Banku S.A. z siedzibą w W., aktualnie (...) S.A. w W. jako najkorzystniejszą. Ze swej strony M. W. był zainteresowany oprocentowaniem i kosztami miesięcznej raty kredytu. Taki wniosek sporządzono na druku bankowym w dniu 20.04.2007 r. i złożono w Banku w dniu 10.05.2007 r. We wniosku M. W. (1) wnioskował o udzielenie kredytu w wysokości (...) zł na zakup lokalu mieszkalnego w W. i kredyt miał zostać przeznaczony na zakup lokalu oraz na refinansowanie poniesionych nakładów. W ramach kredytu, kwota 20.000 zł miała zostać przeznaczona na opłaty okołokredytowe i składki ubezpieczeń opisanych w pkt. X. A. wniosku. Konsument nie deklarował wniesienia środków własnych, nie posiadał środków, które mógłby ostatecznie na ten cel przeznaczyć. W IX części wniosku zatytułowanej (...) wskazano, na zabezpieczenia docelowe w postaci hipoteki na kredytowanej nieruchomości położonej w W., cesję praw z umowy ubezpieczenia na życie, cesję praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Jako ubezpieczenie przejściowe wskazano ubezpieczenie kredytu, bez żadnych bliższych informacji w tym przedmiocie. W części X.A. zawarto oświadczenia dotyczące zawieranych ubezpieczeń: wskazano m.in., iż w przypadku przyznania kredytu konsument przystępuje do grupowego ubezpieczenia na życie oraz niezdolności do pracy na podstawie umowy zawartej pomiędzy (...) Bank S.A. a (...) S.A. ze wskazaniem Banku jako uposażonego oraz złożono oświadczenie, iż wnioskodawca zapoznał się z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia i akceptuje je. Obok wniosku konsument oświadczył na piśmie, iż w pierwszej kolejności przedstawiono mu ofertę kredytu w polskiej walucie, dokonał wyboru oferty w walucie obcej mając świadomość ryzyka związanego z niekorzystną zmianą kursu, został poinformowany o ryzyku dotyczącym zmian stopy procentowej i o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego i stopy procentowej. W dniu 21 kwietnia 2007 r. podpisana została przez konsumenta i sprzedających lokal mieszkalny w W. umowa przedwstępna sprzedaży. Cenę sprzedaży określono na kwotę 570.000 zł, która miała zostać zapłacona: (...) zł jako zadatek, zaś w dalszym zakresie jako koszty postępowania egzekucyjnego, zaległe opłaty i pozostałą część ceny z kredytu bankowego.

Bank dokonał własnych obliczeń, w których posługiwał się wskaźnikiem LW określając MAX law bez ubezpieczenia obniżonego wkładu na 80 %. Określono na 230 % wskaźnik nadwyżki zdolności do spłaty. Wskazano z przekreśleniem odręcznym na kwotę kredytu nie objętą ubezpieczeniem niskiego wkładu 496.000 zł, a przy pozycji składka na ubezpieczenie od obniżonego wkładu od 20% wartości nieruchomości na 4 340 zł, również z przekreśleniem i odręcznym dopiskiem „ubezpieczenie niskiego wkładu. W ramach procedur Bank wystąpił o odstąpienie od warunku - opinia o prowadzeniu rachunku przetłumaczona przez tłumacza. Bank w odpowiedzi na wniosek konsumenta ostatecznie nie odmówił udzielenia kredytu, nie domagał się wniesienia wkładu własnego ani dodatkowych

zabezpieczeń, natomiast podjął decyzję kredytową pozytywną nr (...) wprowadzając jednak dodatkowe zabezpieczenie prawne, niewymienione we wniosku w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Bank przyznał M. W. (1) kredyt w wysokości (...) zł, kredyt waloryzowany był w walucie CHF. W decyzji kredytowej w S 3 „Prawne zabezpieczenie kredytu” wskazano obok hipoteki, cesji praw z ubezpieczenia nieruchomości i na życie, jako docelowe ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. Decyzję tą zmieniono w zakresie terminu związanego z odpisem z księgi wieczystej. W S 4 ust. 4 decyzji Bank wskazał na zaznaczone pole co do oświadczenia (przyszłego) konsumenta w zakresie przystąpienia do grupowego ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy na warunkach określonych w oświadczeniach o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia zawartych we wniosku kredytowym i ogólnych warunkach. Kwota (...) zł miała zostać przekazana na rachunek wskazany w akcie notarialnym, kwota (...) zł na rachunek konsumenta tytułem refinansowania nakładów, a kwota 50.000 zł na rachunek konsumenta tytułem finansowania prac remontowych. Odpisów decyzji konsumentowi nie dostarczono, został jednak poinformowany o pozytywnej decyzji.

W sprawie kredytu przy spotkaniu w Banku konsument otrzymał opracowany i przygotowany druk umowy do podpisu; na spotkaniu nie było indywidualnych negocjacji z M. W., w tym co do zabezpieczenia opisanego jako ubezpieczenie niskiego wkładu własnego; Konsument przyjmował, iż to on będzie ubezpieczony na wypadek braku spłaty kredytu czytając zapis z § 3 ust. 3. Żaden z elementów tego zapisu nie był wynikiem jego propozycji czy inicjatywy. W dniu 04 lipca 2007 roku doszło do podpisania umowy nr (...) kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF — pomiędzy konsumentem a Bankiem. Strony cel kredytu określiły zgodnie jako: finansowanie zakupu prawa odrębnej własności lokalu, refinansowanie poniesionych nakładów związanych z wniesionym wkładem własnym oraz finansowanie prac przedmiotowego lokalu. Łączna kwota udzielonego kredytu wyniosła (...) zł. Kwota kredytu waloryzowana była kursem franka szwajcarskiego. Okres kredytowania określony został na 360 miesięcy, to jest od dnia 04 lipca 2007 roku do dnia 30 czerwca 2037 roku. Spłata rat miała następować w równych ratach kapitałowo — odsetkowych i następować do ostatniego dnia każdego miesiąca.

W Umowie w § 3 zamieszczono tytuł: „Prawne zabezpieczenie kredytu”. W ust. 1 wskazano na hipotekę kaucyjną do kwoty 930.000 zł na nieruchomości kredytowanej wpisanej do kw nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie, w ust. 2 na przelew na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką określoną w ust. 1 § 3 na kwotę nie niższą niż (...) zł; w punkcie 4 wskazano na przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia na życie na kwotę nie niższą niż (...) zł.

W ust. 3 § 3 Umowy podpisany przez strony, Bank zapisał, ustalając treść tego postanowienia jednostronnie (pierwotnie Jeszcze w decyzji): „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do pobierania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę tj. 8.680 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.”

Jako zabezpieczenie przejściowe do czasu przedłożenia w Banku odpisu z księgi potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowiono ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. W § 4 ust. 4 konsument oświadczył, iż potwierdza przystąpienie do grupowego ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej na warunkach określonych w oświadczeniach o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia zawartych we wniosku kredytowym oraz ogólnych warunkach ubezpieczenia.

W § 4 wskazano dodatkowe warunki zawierające oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 1.240.000 zł i warunku uruchomienia kredytu: przedłożenie przez właściciela nieruchomości/ograniczonego prawa rzeczowego określonego w § 2 oświadczenia w formie pisemnej, o ustanowieniu hipoteki, o której mowa w § 3 ust. 1 w trybie

przepisu art. 95 ust. 4 Prawa Bankowego, przedstawienie aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości, złożenie oświadczenia przez konsumenta co do udostępnienia danych w związku z realizacją czynności ubezpieczeniowych wynikających z umowy, przedłożenia zaświadczenia od komornika sądowego o zakończeniu egzekucji i zarządcy nieruchomości co do spłaty zadłużenia, do udokumentowania wykonania prac remontowych. Wypłata kredytu miała nastąpić poprzez przekazanie kwoty (...) zł na rachunek wskazany w akcie notarialnym, kwota (...) zł przekazana na rachunek wskazany przez kredytobiorcę konsumenta tytułem refinansowania nakładów poniesionych w związku z zakupem przedmiotowego lokalu, kwota 50.000 zł przekazana na rachunek wskazany przez kredytobiorcę tytułem finansowania prac remontowych. W § 6 umowy wskazany został rachunek bankowy do obsługi kredytu na podstawie nieodwołanego przez czas trwania zlecenia dokonywania przelewu. Z kolei w § 12 konsument zobowiązał się do zapewnienia na założonym rachunku odpowiednich środków na spłatę kapitału i odsetek, stanowiło to zlecenie nieodwołalne i gasnące po całkowitym rozliczeniu kredytu.

W § 10 wskazano, iż kredyt był oprocentowany wedle zmiennej stopy procentowej, które w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,79 %, wskazano, iż wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3 M z dnia 2007-05-30. Oprocentowanie to mogło ulec zmianie w oparciu o decyzję Banku i comiesięczną analizę obowiązujących stawek. W § 15 zapisano uprawnienia Banku do wypowiedzenia umowy, co skutkowało wymagalnością wszystkich zobowiązań z tej umowy w przypadku naruszenia przez konsumenta warunków umowy (katalog otwarty naruszeń), w szczególności w przypadku niedokonania spłaty w umówionym terminie spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej lub w umówionym terminie niedokonanie spłaty należnych Bankowi prowizji, opłat i innych należności, a także m.in. w przypadku znacznego obniżenia realnej wartości złożonego zabezpieczenia, o ile kredytobiorca nie ustanowi dodatkowego zabezpieczenia.

W umowie w § 18 przyznano także konsumentowi prawo do wypowiedzenia umowy z 30 - dniowym okresem ubezpieczenia ze wskazaniem, iż następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia wszelkie zobowiązania wynikające z umowy stają się wymagalne, a kredytobiorca (konsument) zobowiązany jest do spłacenia wykorzystanej części kredytu wraz z należnymi odsetkami i innymi należnościami ubocznymi. Z § 13 wynikało uprawnienia konsumenta do wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub części. W § 26 umowy zapisano, iż w sprawach nieuregulowanych w umowie stosuje się postanowienia „Regulaminu udzielania kredytów pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)” (dalej Regulamin).

Konsument oświadczył w tej części umowy, iż przed zawarciem umowy powyższy regulamin został mu doręczony oraz że uznaje jego wiążący charakter. Regulamin ten został uznany przez strony umowy jako jej integralna część. W regulaminie m.in. zdefiniowano pojęcie prawne zabezpieczenie kredytu jako prawną formę zabezpieczenia wiarygodności Banku z tytułu udzielonego kredytu przyjmowane przez Bank zgodnie z obowiązującymi w Banku zasadami dotyczącymi prawnego zabezpieczenia wiarygodności Banku. Udzielenie kredytu uzależniono w zakresie zabezpieczeń od przedstawienia przez kredytobiorcę prawnego zabezpieczenia kredytu zaakceptowanego przez (...), przedstawienia przez wnioskodawcę wymaganych informacji oraz dokumentów niezbędnych do dokonania oceny zdolności kredytowej i od udokumentowania wniesienia środków własnych na cel będący przedmiotem kredytu hipotecznego w wymaganej wysokości wskazując, iż wysokość środków własnych, jakie wnioskodawca jest zobowiązany wnieść jest podawana do publicznej wiadomości przez (...) oraz w internecie na stronach informacyjnych (...). Wysokość udzielanego kredytu uzależniono od posiadanej zdolności kredytowej, wartości przedstawionych przez wnioskodawcę zabezpieczeń, rodzaju transakcji. Wśród definicji nie został zdefiniowany wskaźnik (...), pojęcie niskiego wkładu własnego ani ubezpieczenia niskiego wkładu. Nadto w regulaminie nie posłużono się tym pojęciem. Jako obowiązkowe prawne zabezpieczenia w pkt V, § 15 i następne Regulaminu wskazano: przy kredytach w złotych hipotekę zwykłą, przy kredytach w złotych waloryzowanych kursem waluty określono hipotekę kaucyjną w kwocie kredytu na zabezpieczenie kredytu i hipoteka kaucyjną na nieruchomości/ ograniczonym prawie rzeczowym należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, z zastrzeżeniem § 16, przelew na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń nieruchomości obciążonej hipoteką, wskazanie banku jako wyłącznie uposażonego w umowie ubezpieczenia na życie kredytobiorcy oraz cesję praw z tej umowy na rzecz Banku. W

§ 15 ust. 5 przewidziano, że Bank może przyjąć jako jedyne prawne zabezpieczenie kredytu: zastaw rejestrowy na wierzytelności z rachunku bankowego, przelew środków na rachunek Banku bez konieczności ustanawiania hipoteki na nieruchomości/ ograniczonym prawie rzeczowym będącym przedmiotem kredytu, jeśli wartość tego zabezpieczenia wyniesie 100% kwoty kredytu wraz z odsetkami za okres 6-ciu miesięcy.

W § 16 ust. 1 wskazano, że Bank może przyjąć na zabezpieczenie udzielonego kredytu hipotekę na nieruchomości stanowiącej własność/ ograniczonym prawie rzeczowym przysługującym osobie trzeciej, jeśli właściciel przedmiotu zabezpieczenia przedłoży dokumenty pozwalające na ocenę stanu prawnego oraz wartości nieruchomości/ ograniczonego prawa rzeczowego oraz złoży poręczenie na wekslu wystawionym przez kredytobiorcę na zabezpieczenie udzielonego kredytu. W § 17 ust. 3 wskazano na prawne zabezpieczenia kredytu na okres przejściowy w postaci hipoteki na innej nieruchomości, ubezpieczenia spłaty kredytu w towarzystwie ubezpieczeniowym wskazanym przez Bank i inne zabezpieczenia zaakceptowane przez Bank. Zwolnienie ubezpieczeń przejściowych miało nastąpić po ustanowieniu zabezpieczenia docelowego. Dodatkowymi zabezpieczeniami mogły być zastaw rejestrowy na wierzytelności rachunku, przelew środków na rachunek Banku, poręczenie wedle prawa cywilnego lub wekslowego, hipoteka na nieruchomości o charakterze mieszkalnym, inne zabezpieczenia zaakceptowane przez Bank.

W § 19 wskazano, iż w przypadku uznania przez Bank zaproponowanych przez konsumenta prawnych zabezpieczeń za niewystarczające Bank może uzależnić udzielenie kredytu od przyjęcia dodatkowych zabezpieczeń spłaty kredytu akceptowanych przez Bank w postaci hipoteki na nieruchomości niebędącej przedmiotem kredytowania, zastawu rejestrowego, przelewu środków, poręczenia, innego zabezpieczenia. Niezależnie od powyższych reguł z § 15-18 Regulaminu Bank, stosownie do Regulaminu w § 20, w przypadku, gdy w okresie obowiązywania umowy zmniejszy się wartość ustanawianych zabezpieczeń, wystąpienia zagrożenia nieterminowej spłaty z powodu pogorszenia się sytuacji kredytobiorcy lub jeśli zajdą zdarzenia, w wyniku których ustanowione zabezpieczenia w ocenie Banku staną się niewystarczające, mógł zażądać ustanowienia dodatkowego prawnego zabezpieczenia pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytowej. W Regulaminie, w tym w części „Prawne zabezpieczenia” w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu nie pojawia się i nie było definiowane. W dniu 04.07.2007 r. konsument podpisał oświadczenie do ubezpieczenia niskiego wkładu na druku bankowym. Wyrzcił w nim zgodę na udostępnienie przez Bank (...) S.A. informacji stanowiących jego dane osobowe, objęte tajemnicą bankową w trakcie trwania umowy kredytowej celem wykonania Generalnej Umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawarty między Bankiem a Towarzystwem. Wskazano, iż zgoda jest niezbędna do zawarcia i realizacji umowy ubezpieczenia. Nie zostało wskazane, aby była ona niezbędna dla udzielenia kredytu. Tego samego dnia również na druku Banku konsument podpisał oświadczenie o upoważnieniu Banku do pobrania z e -konta 19.220 zł z tytułu prowizji, ubezpieczenia kredytu i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W piśmie z dnia 06.07.2007 r. konsument złożył wniosek o wypłatę transzy/odblokowanie środków na druku Banku. Konsument dostarczył także Bankowi wypis aktu notarialnego w zakresie sprzedaży lokalu.

Konsument uzyskał kredyt; z tego kredytu sfinansował zakup lokalu, refinansowanie nakładów i remont. Bank od Konsumenta pobrał w oparciu o zapis w. w. umowy z § 3 ust. 3 kwoty 8.680 zł w dniu 10 lipca 2007 r., 9.387,01 zł w dniu 24 września 2010 roku, 8.002,21 złotych w dniu 02 września 2013 r. Środki do spłaty gromadzone były na rachunku bankowym e -konto, który był wskazany jako rachunek w rozumieniu § 6 w zw. z § 3 ust. 3 umowy. W umowie zawarto nieodwołane zlecenie i upoważnienie dla Banku do pobierania środków z tego rachunku, w tym bez odrębnej dyspozycji w przypadku ubezpieczenia niskiego wkładu. Wyżej wymienione kwoty stanowiły wpłaty tytułem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Łącznie Bank pobrał kwotę 26.069,22 zł i środki te przekazał do (...) S.A.

Konsument skierował do Banku pismo z dnia 14.10.2015 r. doręczone tego samego dnia zawierające wezwanie do zapłaty kwoty 26.069,22 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania tego wezwania. Bank nie spełnił tego Świadczenia pieniężnego. Bank uprzednio, 29.05.2014 r., nie uznał reklamacji zgłaszanej przez Konsumenta. Wcześniej nie kwestionowała tego zapisu z § 3 ust. 3. Był przekonany, iż to on jest ubezpieczony. Po otrzymaniu kolejnego wezwania do zapłaty składki zaczął kierować pytania i złożył reklamacje domagając się zwrotu pobranych kwot wskazując na niedozwolone postanowienie umowne.

W rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją nr 6068, wpisana została klauzula o następującej treści: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia (...) do Pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. (...) oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji” - na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dnia 24 sierpnia 2012 r. Na gruncie postanowień umownych dotyczących tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu zapadło szereg orzeczeń sądów powszechnych, w tym w sprawie o zapłatę. Na gruncie postanowień umownych dotyczących tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu zapadło szereg orzeczeń sądów powszechnych, w tym w sprawie o zapłatę. Były sporządzane w 2007 r. rankingi kredytów mieszkaniowych, hipotecznych. W dniu 05.12.2014 r. została sporządzona prawna i ekonomiczna analiza klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowach o kredyt hipoteczny. W sprawie ubezpieczeń niskiego wkładu własnego zapadały wyroki. Na XXV Walnym Zgromadzeniu (...) Banków (...) w dniu 18.04.2013 r. przyjęto Kodeks Etyki Bankowej.

Stan faktyczny w powyższym kształcie został ustalony stosownie do art. 227 k.p.c., art. 229 i 230 k.p.c. W kontekście zarzutów o udzielonych informacjach przez pozwanego i w kontekście Regulaminu Sąd Rejonowy ustalił, iż ani we wniosku, ani w Regulaminie nie ma mowy o ubezpieczeniu niskiego wkładu, jaka jest wysokość, jaki jest mechanizm ustalenia wysokości kosztów związanych z tym ubezpieczeniem, a także co stanowi inne zdarzenia opisane w § 3 ust. 4 Umowy; nie był też w Regulaminie zdefiniowany wskaźnik (...). W § 6 pojawiła się sprawa wymaganych środków własnych, co należy udokumentować, ale w Regulaminie nie określono tego wprost, a jedynie odwołano się do „informacji” na stronach internetowych. Nie zostało udowodnione, aby Bank przekazał konkretną informację w tym przedmiocie albo, aby powód uzyskał ją w inny sposób. Dodatkowo należało wskazać, iż ani z kalkulacji ani z decyzji kredytowej nie wynikało, aby pozwany uznał zaoferowane we wniosku prawne zabezpieczenia i aby pozwany w odpowiedzi podjął inną decyzję, w której zażądałby dodatkowego zabezpieczenia albo wniesienia środków własnych. Decyzja była pozytywna, z tym że pozwany jednostronnie wprowadził dodatkowe zabezpieczenie.

W zakresie okoliczności zawarcia umowy, stanu wiedzy powoda w kontekście zawieranej umowy, informacji przekazywanych, czy powód miał wpływ, na którekolwiek z postanowień umownych, czy jakiś zapis był wynikiem jego inicjatywy, Sąd Rejonowy opierał się na dowodzie z dokumentów (umowa, wniosek, oświadczenia podpisane przez powoda) i dowodzie z przesłuchania powoda. Ten ostatni dowód został uwzględniony w tej części, w jakiej dotyczył stwierdzenia faktów w sposób kategoryczny (art. 232 k.p.c.) i nie stawał w sprzeczności z treścią dokumentów, a w tej części zeznania były nadto wewnątrznie spójne. Tam, gdzie zeznania nie były kategoryczne, albo też powód wskazywał na niepamięć, sąd pominął tę ich część opierając się na zapisach umowy i wniosku kredytowego albo odpowiednio danego faktu nie ustalił, jako niewynikający także z innego materiału, nieudowodniony.

Ciężar dowodu, iż postanowienie umowne było uzgodnione z konsumentem powodem indywidualnie spoczywał na pozwanym zgodnie z art. 385¹ S 4 k.c. Sąd Rejonowy analizując dowody nie miał podstawy do uznania, iż postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu były przedmiotem indywidualnych negocjacji skonkretyzowanych w ramach tzw. prawnych zabezpieczeń kredytu oraz aby powód miał w pełnym zakresie (część propozycji we wniosku kredytowym została uwzględniona: kwota kredytu, waluta, hipoteka kaucyjna) rzeczywisty wpływ na treść zapisów w tym przedmiocie. Nie dawało podstawy do takiego ustalenia zestawienie wniosku kredytowego na wzorze pozwanego, decyzji i umowy opracowanych wedle wzorów pozwanego. Nie wynikało też z żadnego dowodu, aby przed podpisaniem umowy pozwany przesyłał powodowi projekt umowy, aby mógł zgłaszać w sposób efektywny propozycje zmian czy złożyć przez siebie tylko opracowany wniosek kredytowy czy projekt umowy. Nie wynikało też z żadnych dowodów, aby powód zapoznał się z informacjami na stronach internetowych o wymaganym wkładzie własnym, albo aby takie dane przekazał doradca finansowy czy pracownik pozwanego. Z zeznań powoda wynikało, iż był przekonany, iż ubezpieczenie dotyczyło jego osoby, skoro on za nie płaci, że osobą

objętą ochroną jest osoba opłacająca składki. Nie został też przedstawiony dowód, aby miały miejsce uzgodnienia wyjaśniające pojęcia (...), niski wkład własny, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jako zabezpieczenie kredytu w tym w zestawieniu, wniosku, decyzji regulaminu i umowy. Podkreślić należało, iż we wniosku powoda w ramach prawnych zabezpieczeń powód nie proponował zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego; z wniosku wynikała propozycja 4 zabezpieczeń, w tym 3 docelowe: hipoteka, ubezpieczenie nieruchomości z cesją, cesja z umowy ubezpieczenia na życie oraz przejściowe ubezpieczenie kredytu. Zatem były to te zabezpieczenia, które przez Bank w Regulaminie były wymagane. W Regulaminie nie było też zapisu, iż w przypadku braku wkładu własnego konieczne było ustanowienie zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przykładowe podawane były inne zabezpieczenia, w tym dodatkowe jak poręczenie, zastaw, weksel. Nie zostały wyjaśnione nieścisłości, brak spójności w opisie zabezpieczeń we wniosku, regulaminie i umowie: pojęcia: „ubezpieczenie kredytu” jako ubezpieczenie przejściowe, a więc tylko czasowe, „ubezpieczenie niskiego wkładu” tylko w umowie decyzji jako docelowe, ubezpieczenie niskiego wkładu w oświadczeniach przy umowie w zakresie danych osobowych i pobrania kwoty ok. 19.000 zł z rachunku e-konto. Nie było też wiadomym, co kryło się pod pojęciem inne zdarzenia, o jakim mowa w § 3 ust. 3, gdyż nie została odnaleziona definicja tego innego zdarzenia w umowie czy regulaminie. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie nie ustalił, aby w ramach umowy powód uzyskał - w związku z uzyskaniem kilku rodzajów prawnych zabezpieczeń przez Bank 3 docelowych i 1 przejściowego, dodatkowe korzyści czy uprawnienia poza samym kredytem, który finansował także remont czy możliwością spłaty kredytu w ratach. Nadto poczyniono ustalenia dotyczące innych praw i obowiązków istotnych z punktu widzenia realizacji kredytu, zakresu uzyskanego przez pozwanego zabezpieczenia, w tym sprawa oświadczenia o poddaniu się egzekucji, zasad wypowiedzenia umowy, skutków wypowiedzenia umowy, spadku wartości zabezpieczeń kredytu wedle oceny Banku.

Jeśli idzie o ranking kredytów mieszkaniowych, hipotecznych, to zdaniem Sądu Rejonowego sam fakt ich istnienia do sprawy in concreto nie mógł nic wnieść, skoro nie było dowodu na to, aby posługiwano się nim przy zawieraniu tej konkretnej umowy z pozwanym.

Jeśli idzie o prawną i ekonomiczną analizę klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w umowach o kredyt hipoteczny, stanowiła ona dokument prywatny zawierający ocenę osoby trzeciej i miała ograniczoną moc dowodową w rozumieniu art. 245 k.p.c. Nadto data jej sporządzenia wskazywała, iż analiza nie mogła wywołać wpływu na strony umowy zawartej w 2007 r.

Jeśli idzie o kodeks etyki, to jak wynikało z jego kopii, został uchwalony w 2013 r. Nie było sporu co do treści zapadających orzeczeń sądów powszechnych, Sądu Najwyższego, w tym z udziałem pozwanego jako strony, ani co do wpisu danej klauzuli do rejestru klauzul niedozwolonych.

W kontekście zarzutu przedawnienia koniecznym było ustalenie, czy powód kierował wezwania do zapłaty oraz czy i kiedy zostały one doręczone pozwanemu.

Oddalono wniosek zgłoszony na rozprawie w zakresie opinii Rzecznika Generalnego jako złożony z naruszeniem art. 207 § 6 k.p.c.; prowadzenie dowodu z tego wydruku rodziłoby konieczność zakreślenia terminu stronie przeciwny co powodowałoby opóźnienie w rozpoznaniu sprawy.

Trzeba też było dodać, iż ocena prawna w zakresie podstaw i zasad kontroli incydentalnej, abstrakcyjnej leży w gestii sądu rozpoznającego sprawę. W sprawie dokonano kontroli incydentalnej kwestionowanego w procesie zapisu umownego. Jeśli chodzi o oddalenie wniosku powoda co do wydruków z informacji prasowych dołączonych przy pozwie, informacja prasowa w ocenie Sądu Rejonowego w procesie cywilnym przed sądem powszechnym nie stanowiła dowodu istotnego dla wydania rozstrzygnięcia, wyroku.

Sąd Rejonowy zważył, że powództwo zostało oparte na twierdzeniu o obowiązku zwrotu świadczeń pieniężnych, które pozwany uzyskał od powoda bez ważnej podstawy prawnej, albowiem w oparciu o klauzulę umowną dotycząca tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu, która stanowi niedozwoloną klauzulę umowną i z tego względu nie wiązało

powoda jako konsumenta. Pozwany wnosił o oddalenie powództwa m.in. wskazując, iż zapis umowny nie był klauzulą niedozwoloną, podnosił zarzut nieudowodnienia roszczenia, zarzut przedawnienia, zarzut z art. 411 k.c.

Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia Umowy podlegały w niniejszym procesie w ramach kontroli incydentalnej (indywidualnej) ocenie między innymi na gruncie art. 384, 385, 385¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego, art. 70 i 93 Prawa bankowego.

Przepis art. 385¹ k.c. (wg. stanu na chwilę zawarcia umowy) stanowił w § 1, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W § 2 ustawodawca ustalił, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. W § 3 określono, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosiło się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W § 4 wskazano, iż ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Powód zarzucał, iż niedozwolone są postanowienia/zapisy umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu i wskazywał na zapis § 3 ust. 3 umowy. Z kolei pozwany wskazywał m.in. na swoje prawo do ustanowienia zabezpieczeń, na wniosek powoda, na uzyskaną korzyść bez angażowania środków własnych, na wykorzystanie kredytu, na zamiarze powoda uzyskania kredytu w takiej wysokości. Zgodnie z art. 69 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa taka powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Uprawnienia do wprowadzenia postanowień o zabezpieczeniu spłaty kredytu nie negują cele nakreślone w Dyrektywie, jednakże w akcie tym wskazano m.in. w części wstępnej Dyrektywy: „... zgodnie z zasadą ustanowioną pod nazwą „Ochrona gospodarczych Interesów konsumentów”, zgodnie z powyższymi programami: „nabywcy towarów i usług powinni być chronieni przed nadużyciami ze strony sprzedawców lub dostawców, w szczególności przed jednostronnymi standardowymi umowami i niedozwolonym wyłączeniem z umów podstawowych praw”, „... umowy powinny być sporządzane prostym i zrozumiałym językiem, a konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, a wszelkie wątpliwości powinny być interpretowane na jego korzyść”, „Państwa Członkowskie powinny zapewnić, aby nieuczciwe warunki nie były zamieszczane w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami oraz, jeżeli jednak takie warunki zostają w nich zawarte, aby nie były one wiążące dla konsumenta, oraz zagwarantować żeby umowa obowiązywała strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, pod warunkiem, że po wyłączeniu z umowy nieuczciwych warunków może ona nadal obowiązywać”, „... sądy i organy administracyjne Państw Członkowskich muszą mieć do swej dyspozycji stosowne i skuteczne środki zapobiegające stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Z kolei w art. 3 Dyrektywy zapisano: „1. Warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. 2. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za nie wynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej.” M.in. te zalecenia Dyrektywy były także brane pod uwagę przez Sąd Rejonowy w tym procesie przy wykładni postanowień umownych obok ogólnej zasady z art. 65 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c. i art. 69 Prawa bankowego. W tej sprawie dodatkowo wskazać było trzeba na art. 70 Prawa bankowego, który ówczasie

stanowił m.in., iż bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy. Zaś podmiotowi prawa, który nie ma zdolności kredytowej, bank może udzielić kredytu pod warunkiem m.in. ustanowienia szczególnego sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu. Na gruncie tego ostatniego przepisu należało zauważyć, iż nie było podstaw do uznania w sprawie, iż Bank takiej oceny dokonał. We wniosku powoda, który Bank poddał analizie, nie było zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu, ani informacji o wniesieniu środków własnych (wniosek z 20.04.2007 r.). Ostatecznie cele kredytu zostały ujęte w umowie. We wniosku podano informację dotyczącą sytuacji majątkowej, rodzaju zatrudnienia powoda, wykształcenia. Bank wydał decyzję pozytywną, udzielił kredytu; nie domagał się uzupełnienia dokumentacji (§ 6 Regulaminu) w zakresie wkładu własnego, nie uznał proponowanych zabezpieczeń za niewystarczające (brak decyzji takiej treści), nie odmówił udzielenia kredytu w konkretnej wysokości bez wniesienia środków własnych przy danej sytuacji zarobkowej konsumenta. Jeśli pozwany miałby odmówić uznania zdolności kredytowej, to przy tych zabezpieczeniach winien poinformować powoda, iż musi zaproponować ustanowić dodatkowe zabezpieczenie określonego rodzaju zaakceptowanego przez Bank (ubezpieczenie niskiego wkładu z opisem zasad tego zabezpieczenia) albo udokumentować wkład własny. Takie zasady udzielania kredytu wynikały z Regulaminu o treści skonstruowanej przez Bank. Powyższe odpowiadałoby także przepisowi art. 93 ust. 1 PB, który stanowił, iż w celu zabezpieczenia wierzytelności, które wynikały z czynności bankowych, bank może żądać zabezpieczenia przewidzianego w Kodeksie cywilnym i prawie wekslowym oraz zwyczajami przyjętymi w obrocie krajowym i zagranicznym. Powód miał prawo oczekiwać, że skoro decyzja jest pozytywna, tzn., że jego wniosek z tymi zabezpieczeniami został zaakceptowany. W dalszej konsekwencji logicznym było wnioskowanie, iż w takim wypadku „ubezpieczenie niskiego wkładu” miało na celu ochronę osoby opłacającej składkę, nie zaś Banku w ramach zabezpieczeń kredytu. Takie zabezpieczenie kredytu bowiem nie było oferowane we wniosku, który nie spotkał się z odmową i takie zabezpieczenie nie zostało opisane w żaden sposób w regulaminie. Co więcej w zakresie oświadczenia, co do danych osobowych, na druku bankowym wiązano to jako niezbędne z realizacją umowy ubezpieczenia, nie zaś jako oświadczenie niezbędne dla udzielenia kredytu. Z kolei zgoda na pobranie kwoty 19.220 zł w ustalonym kształcie mogła sugerować jednorazowość opłaty, nie zaś jej powtarzalność. W tej sprawie zaś, jak ustalono wyżej, pozwany poinformował o pozytywnej decyzji, ale w decyzji na piśmie, której powód nie otrzymał, pozwany wskazał na dodatkowe zabezpieczenie przez powoda nieproponowane. Zdaniem więc Sądu Rejonowego nie można było uznać, iż zaszła sytuacja opisana w art. 70 ust. 2 Prawa bankowego, czy wskazanie w decyzji zabezpieczeń zaproponowanych przez powoda z jego inicjatywy.

Na gruncie art. 69 Prawa bankowego i szczegółowych postanowień zawartej przez strony umowy należało przyjąć, iż umowa stron była umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, a także wzajemną. Wzajemność wynikała stąd, iż przyjęte w umowie oprocentowanie, które ulegało zmianie na mocy decyzji pozwanego, z pewnością przewyższało założenia dotyczące ewentualnej inflacji. W ramach tego oprocentowania pozwany miał uzyskać zysk, ekwiwalent (korzyść), nie zaś tylko spłatę kredytu w jego urealnionej (zwaloryzowanej na dzień spłaty) wartości. Skoro zaś umowa ta była wzajemna, to jej ogólne zasady wynikały także z zasad Kodeksu cywilnego m.in. art. 487 § 2 k.c. i następane w zw. z § 26 ust. 2 umowy. W ocenie Sądu Rejonowego ustawa, w tym art. 385¹ k.c. nie wprowadzają wyłączeń w ramach oceny, jakie elementy umowy sąd ma brać pod uwagę przy ocenie naruszenia dobrych obyczajów czy rażącego naruszenia interesów konsumenta. Nie ma zapisu w ustawie, który wprowadzałby wyłączenie w zakresie zagadnienia ekwiwalentności świadczeń. Przepis odwołuje się do praw i obowiązków strony umowy, interesów stron i dobrych obyczajów. Zagadnienie ekwiwalentności mieści się także - choć oczywiście nie pozostaje jedyne w sferze tych pojęć w ramach oceny praw i obowiązków w umowie wzajemnej.

Analiza postanowienia umownego z § 3 ust. 4 umowy w kontekście treści całej umowy, w tym jej Regulaminu oraz analiza ww. przepisów dawały podstawę do przyjęcia, iż mamy do czynienia z niedozwoloną klauzulą umowną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. także w przypadku uznania, iż ubezpieczenie niskiego wkładu stanowi główne świadczenie stron. W ocenie Sądu Rejonowego zapis w § 3 ust. 3 nie mógł zostać uznany za sformułowany jednoznacznie i w sposób jasny z punktu widzenia rozsądnie oceniającego sytuację konsumenta. Wykształcenie ekonomiczne po stronie powoda nie mogło w ocenie Sądu Rejonowego przesądzać o tym, iż w stosunku do jej osoby zapis ten był jasny; przeczył temu jego kształt i wyżej opisane różnice między wnioskiem, decyzją, umową i regulaminem, jak i samo to sformułowanie. Za taką oceną przemawiał fakt, iż ten produkt był przedmiotem skomplikowanych analiz prawnych

i ekonomicznych w badaniach i ekspertyzach. W przypadku powoda nie wynikało, aby wcześniej miał do czynienia z tego rodzaju produktem. W sprawie pozwany Bank zgodnie z zasadami rozkładu ciężaru dowodu z art. 385¹ § 4 k.c. nie wykazał, aby sprawę ubezpieczenia niskiego wkładu negocjował z powodem indywidualnie; nie miał dowodu, aby na kształt tego postanowienia, wysokość podanych kwot, czynniki, podstawy wyliczenia były wynikiem propozycji powoda, w szczególności wniosku kredytowego z 20.07.2007 r. Ten zapis wynikał z jednostronnej decyzji pozwanego, który w taki, a nie inny sposób ukształtował zapis w umowie.

Zwrócić tu należało uwagę na sprawę wniosku kredytowego. Istotnie pojawiła się we wniosku kwestia ubezpieczenia, ale nie było w nim mowy o ubezpieczeniu niskiego wkładu w części poświęcony prawnym zabezpieczeniom. Wniosek nadto również wypełniany był na formularzu, na wzorze już opracowanym przez Bank. W części wniosku dotyczącym zabezpieczeń pojawiła się sprawa ubezpieczenia określanego jako „przejściowe” i jako „ubezpieczenie kredytu”; nie było mowy o istotnych szczegółach; nie było mowy o: „niskim wkładzie własnym”, o składkach, o towarzystwie ubezpieczającym, o tym, kto ma być stroną umowy ubezpieczenia, kto jest ubezpieczony, kto jest ubezpieczającym, a kto będzie ponosił z tego tytułu koszty, jaki wpływ na te koszty ma kurs waluty CHF. Nadto skoro ubezpieczenie kredytu było określane jako przejściowe, wskazywało to w zestawieniu z regulaminem, iż po ustanowieniu zabezpieczeń docelowych wygaśnie. Nie było też informacji wiążącej zakres, czy dane ubezpieczenia ze sprawą braku własnych środków pieniężnych (wkładu) na zakup nieruchomości, w szczególności w § 6 Regulaminu. Co istotne pojawiły się, jako ubezpieczenia docelowe 3 ubezpieczenia: hipoteka, przelew z umowy ubezpieczenia nieruchomości i ubezpieczenie na życie. Ubezpieczenie niskiego wkładu pojawiało się w kalkulacji własnej Banku i w decyzji kredytowej, a wreszcie w umowie. Wraz z umową powód podpisał oświadczenia dotyczące danych osobowych dla realizacji ubezpieczenia niskiego wkładu bez dodatkowych wyjaśnień, iż jest to niezbędne dla realizacji kredytu. W Regulaminie nie pojawiło się pojęcie niskiego wkładu, nie było go także w § 6 ust. 1 pkt 3 Regulaminu. Mowa była o udokumentowaniu wniesienia środków własnych w wymaganej wysokości. Ta wymagana wysokość nie była wprost podana w Regulaminie, a powinna się w nim znaleźć, skoro miała tak poważne konsekwencje, jeśli idzie o zakres i wysokość zobowiązań finansowych kredytobiorcy - konsumenta. Odwołanie się do stron internetowych należało uznać za całkowicie niewystarczające. Co więcej, jak wskazano wyżej, powód w odpowiedzi na swój wniosek z podanymi przez siebie zabezpieczeniami uzyskał informację o pozytywnej decyzji. Nie było też mowy o wymaganym wkładzie w samej umowie, ani w oświadczeniach towarzyszących umowie. Nie zostały przedstawione dowody, aby powód uzyskał wyjaśnienie sprawy takiego zapisu umownego, aby wiedział, kto jest stroną umowy ubezpieczenia i jak zapis z § 3 ust. 3 umowy miał się do Regulaminu opisującego ubezpieczenie przejściowe i do części wniosku o przejściowym ubezpieczeniu kredytu. Nie została też wyjaśniona, ani uregulowana w tym zapisie sprawa wyliczenia wysokości kwoty kredytu, którego dotyczy ubezpieczenie, a który pozostaje do spłaty. Trzeba bowiem było pamiętać (w kontekście braku albo nie przeprowadzenia rachunku arytmetycznego), iż ten kredyt był waloryzowany kursem CHF, zatem nie było to wyliczenie proste, ale mogło być oparte tylko przy pewnych założeniach co do kursu tej waluty. Powód podpisywał dokumenty w formie ustalonych z góry wzorów. Powód w tej sytuacji naturalnie przyjął, iż ubezpieczenie dotyczyło jego osoby w oparciu o sam ten termin, jak i fakt, iż to powód miał dokonać opłat. Nie było też wiadomym, co stanowiło inne zdarzenia powodujące ustanie ubezpieczenia opisanego w § 3 ust. 3 Umowy. Nie było danych, dowodów, iż pozwany negocjował wybór takiego dodatkowego zabezpieczenia, skoro nie było ono wymienione przykładowo w Regulaminie, skoro żadnych propozycji w tym przedmiocie doręczonych Powodowi nie złożono. Nie było też wiadomym, dlaczego taki rodzaj zabezpieczenia został dobrany jednostronnie przez pozwany Bank, dlaczego nie padły propozycje innych zabezpieczeń, hipotek poręczeń, zastawów.

Co więcej, wreszcie tożsame w swym celu i założeniach postanowienie umowne - w zestawieniu z zapisem z § 3 ust. 3 umowy zostało wpisane do rejestru klauzul na skutek przeprowadzonej kontroli abstrakcyjnej (ustalenia jak wyżej, Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie, wyrok z dnia 24 sierpnia 2012 roku, sygn. akt XVII AmC 2600/11). Istnienie de facto nieistotnych w przypadku tej sprawy różnic nie uprawniało do oceny, iż chodziło o inny zapis. Taka wykładnia prowadziłaby do obejścia przepisów prawa i celów nakreślonych w Dyrektywie. Wprawdzie w tym procesie, sąd był obowiązany dokonać także kontroli indywidualnej, jednak zapis w rejestrze tego rodzaju był obowiązany brać pod uwagę także na gruncie tej konkretnej sprawy w kontekście dokonanej kontroli incydentalnej.

Idąc dalej należało w ramach oceny kwestionowanego zapisu umownego stanąć na stanowisku, iż zapis ten na tle całej umowy kształtował prawa i obowiązki konsumenta – powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W umowie Sąd Rejonowy nie znalazł konkretnego równoważnika, korzyści dla tak szerokich zabezpieczeń i praw, jakie zapisał na swoją rzecz pozwany przy zakresie innych obowiązków powoda także uwzględniając, iż kwota kredytu obejmowała także remont. Już sama hipoteka kaucyjna do kwoty 930.000 zł (kwota kredytu (...) zł) była szerokim zabezpieczeniem roszczeń Banku. Dalej Bank uzyskał nabycie praw w drodze przelewu z umowy ubezpieczenia nieruchomości i nadto uzyskał prawa z umowy ubezpieczenia na życie na kwotę nie niższą niż kwota kredytu. Co więcej poza tym i niezależnie od ubezpieczenia niskiego wkładu pojawiło się prawne zabezpieczenie przejściowe w ust. 6 § 3 umowy.

Niezależnie od tego w kontekście także remontu konsument był obciążony dodatkowymi warunkami w § 4 w zakresie zaświadczeń, udokumentowania wykonania prac remontowych i także zobowiązaniem do pokrycia ewentualnej różnicy w cenach trakcie realizacji inwestycji. W umowie wprowadzono oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 1.240.000 zł, określono prowizję i wyższe oprocentowanie należności przedterminowych w stosunku rocznym 14,77 %. W przypadku naruszenia de facto jakichkolwiek warunków umownych pozwany przyznał sobie prawo do wypowiedzenia umowy, co skutkowało natychmiastową wymagalnością wszelkich zobowiązań. To zdaniem Sądu Rejonowego czyniło sytuację powoda trudną i ekonomicznie niebezpieczną dla posiadania przez nią płynności finansowej, jeśli zaniechałby zapewnienia środków na rachunku, z którego pozwany miał pobierać środki na poczet m.in. ubezpieczenia z § 3 ust. 3. Zmiana wysokości oprocentowania określająca główną korzyść pozwanego również uzależniona była od jednostronnej oceny pozwanego Banku. Istotnie powód ma możliwość wcześniejszej spłaty kredytu i uzyskał kredyt także na remont, jednak ta korzyść nie zachowuje równowagi odpowiadającej dobrym obyczajom kontraktowym w kontekście obowiązków nałożonych na nią niezależnie od obowiązku głównego spłaty oprocentowanego kredytu. Nadużycie i rażące naruszenie interesów konsumenta wyrażało się więc nie tylko w sposobie wprowadzenia takiego zapisu umownego i w jego treści, w sprowadzeniu wyboru konsumenta do decyzji o podpisaniu albo nie umowy w takim kształcie, ale także w kontekście rozkładu ciężarów, obowiązków i prawa stronami w tej umowie przy braku świadomości konsumenta, czym wprowadzony produkt w istocie jest. Świadczyło o tym także przyznane konsumentowi prawo do wypowiedzenia umowy w każdym czasie, ale ze skutkiem natychmiastowej wymagalności wszelkich zobowiązań, co stawia go w sytuacji ekonomicznie przymusowej w trakcie spłaty kredytu.

Wreszcie trzeba też zauważyć, iż powód nie uzyskał informacji o zasadach umowy ubezpieczenia, jaką pozwany zawierał z Towarzystwem wskazanym w § 3 ust. 3, a sam był zobowiązany do składania oświadczeń o udostępnieniu swoich danych osobowych i danych z umowy kredytowej, które co do zasady objęte są tajemnicą bankową (art. 105 Prawa bankowego).

W całej sprawie pojęcie „ubezpieczenie niskiego wkładu” nie oddawało rzeczywistej sytuacji, a de facto wprowadzało w błąd; samo pojęcie sugerowało, iż ubezpieczony jest wkład określany jako niski, tymczasem w przypadku tej umowy wkład nie jest wnoszony w ogóle.

W § 3 ust. 3 umowy przedstawiono podstawy wyliczenia, jednak z zapisu tego nie wynikało jednoznacznie, w jaki sposób przy obliczeniach należało uwzględnić zmianę kursu waluty oraz jak to mogło wpłynąć na narzucony powodowi obowiązek kontynuacji takiego ubezpieczenia. W konsekwencji powyższego, w tym ważąc zakres uzyskanej korzyści z obciążeniami powoda opisanymi wyżej co do zabezpieczeń i obowiązków w zakresie warunków uruchomienia kredytu (i skalę każdego z nich), to niezależnie od postanowień dotyczących poddania się egzekucji i spłaty kredytu przy zmiennym oprocentowaniu, Sąd Rejonowy uznał, iż oceniane postanowienie umowne opisane w § 3 ust. 3 umowy rażąco naruszało interesy konsumenta powoda i było sprzeczne z dobrymi obyczajami, jakie winny towarzyszyć procesowi kształtowania zapisów umownych. Nadto zapis ten nie został uzgodniony indywidualnie.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 385 k.c. w zw. z art. 384 S 1 k.c. oraz art. 385¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego, należało przyjąć, iż powód M. W. (1) nie jest związany postanowieniem umownym w zakresie tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu i obowiązków z tym związanych. Zatem pobrane przez pozwanego środki pieniężne na

podstawie abuzywnego postanowienia zostały uzyskane nienależycie (art. 410 i 405 k.c.). Nie można było uznać, iż cel świadczenia został osiągnięty, skoro inaczej rozumiał do konsument, a inaczej bank. Jak ustalono, to pozwany pobrał od powoda w sposób nienależny z wyżej opisanego tytułu kwotę łącznie 26.069,22 zł; pobranie środków miało miejsce w 2007 r. - kwota 8.680 zł, w 2010 r. - 9.387,01 zł i w 2013 r. - kwota 8.002,21 zł. Nie oznaczało to oczywiście, iż było to świadczenie okresowe. Roszczenie powoda związane było z żądaniem zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia (art. 410 w zw. z art. 405 k.c.) i objęte było odrębnym, 10 -letnim okresem przedawnienia (art. 117-118 k.c.). Ponieważ pozew wniesiono w listopadzie 2015 r. r., zaś pozwany świadczenie uzyskał, jak wskazano wyżej w 2007, 2010 i 2013 r. zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego nie był zasadny na gruncie prawa co do kwoty głównej, zaś w zakresie odsetek byłby zasadny w części, tu trzeba jednak zaznaczyć, iż powód sformułował żądanie ewentualne co do odsetek.

Z uwagi na sposób pobierania przez pozwanego środków na poczet składek z ubezpieczenia niskiego wkładu oraz w zakresie podniesionych twierdzeń oraz przedstawionych dowodów nie było podstaw do przyjęcia, iż zachodziły podstawy z art. 411 k.c. To Bank pobierał środki pieniężne w oparciu o „nieodwołane” upoważnienie pochodzące od powoda nie wymagające jego odrębnej dyspozycji - § 3 ust. 3 i S 6. Powód wobec ustaleń poczynionych wyżej znajdował się w sytuacji ekonomicznie przymusowej, albowiem gdyby nie zapewnił tych środków, Bank zyskiwałby prawo do wypowiedzenia umowy z natychmiastową wymagalnością wszystkich istniejących należności.

Nie było też podstaw do uznania, iż pozwany nie był już wzbogacony - art. 410 w zw. z art. 409 k.c. Sprawa przekazania środków nie oznaczała braku wzbogacenia. Pozwany w oparciu o nienależnie uzyskane środki zmniejszył zakres zaciągniętych przez niego zobowiązań. Jak ustalono wyżej powód kierował wezwaniem do zapłaty. Zdaniem Sądu Rejonowego nie było podstaw prawnych do przyjęcia, iż z opóźnieniem mamy do czynienia bez wezwania od dnia następnego po pobraniu środków. Ma tu zastosowanie ogólny przepis art. 455 k.c. Nadto w przypadku żądania odsetek za opóźnienie od dnia następnego po pobraniu środków w części dochodziłoby do przedawnienia przy 3-letnim okresie przedawnienia, gdyby przyjąć, iż art. 455 k.c. nie miał zastosowania. W tej sytuacji Sąd Rejonowy uwzględnił, co do odsetek żądanie ewentualne uznając za niezasadne żądanie co do odsetek zgłoszone w pierwszej kolejności. Jak ustalono powód skierował wezwanie i doręczył je 14.10.2015 r. zakreślając termin 7 dni do zapłaty, zatem z dniem 22.10.2015 r. doszło do opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego w rozumieniu art. 481 k.c.

Natomiast, o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Od powyższego orzeczenia pozwany wniósł apelację zaskarżając je w zakresie pkt I i III oraz zarzucając naruszenie:

1. art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem co do zasady, w szczególności poprzez uznanie, że nie zachodzi w niniejszym postępowaniu konieczność dowodzenia przez powoda wystąpienia obu przesłanek abuzywności kwestionowanego postanowienia umowy kredytu tj. naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesu powoda i że może to być zastąpione wyłącznie wnioskiem wywodzonym głównie z motywów rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu o badanie wzorca umowy w ramach kontroli abstrakcyjnej. W konsekwencji Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż powód udowodnił roszczenie tj. wykazał, że sporne postanowienie umowy kredytu go nie wiąże, gdyż wypełnia znamiona abuzywności oceniane według przesłanek i kryteriów z art. 385¹ k.c. i 385² k.c.;
2. art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c., poprzez nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu i pozbawione podstaw przyjęcie, iż co do umów zawartych przez powoda, zachodzą podstawy do zastosowania skutku przewidzianego w art. 479⁴³ k.p.c. przez odwołanie się do treści wpisu w Rejestrze prowadzonym przez Prezesa UOKiK pod poz. 6068;
3. art. 227 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- a. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że umowa została zawarta na warunkach jednostronnie narzuconych przez pozwanego, mających w ocenie Sądu I instancji a limine skutkować narzuconiem niekorzystnych dla powoda warunków kredytowania co do spornego postanowienia, powód nie miał żadnego wpływu na treść umowy i treść spornego postanowienia;
- b. wyprowadzenie na podstawie materiału dowodowego sprawy wniosków sprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym, a polegających na przyjęciu, m.in. na podstawie zeznań powoda, że powód mógł mieć jakiegokolwiek podstawy do przyjęcia, iż forma zabezpieczenia spłaty części kwoty kredytu w formie objęcia kredytu ubezpieczeniem, może oznaczać - wobec treści zawieranej przez strony umowy - formę ubezpieczenia, na podstawie której to powód (jako kredytobiorca, dłużnik banku), a nie wierzyciel (pозwany bank) mógłby być w ramach prawnych zabezpieczeń kredytu - uznany za beneficjenta tegoż ubezpieczenia, czy podmiot objęty ubezpieczeniem;
- c. wyprowadzeniu przez Sąd I instancji wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, jakoby pozwany bank zapewnił sobie poprzez sporny zapis par. 3 ust. 3 dodatkową i nieuzasadnioną korzyść banku;
- d. pominięcie przy ocenie materiału dowodowego sprawy faktu, że powód nie posiadał majątku ani też nieruchomości, które mogłyby stanowić dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu, powód nie posiadał również innych aktywów, na których możliwe byłoby ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu, a zatem rozważania Sądu I Instancji i wywodzenie abuzywności z okoliczności, że pozwany nie zaproponował powodowi innego sposobu zabezpieczenia zdają się oderwane od okoliczności zawarcia umowy i w istocie stanowią o pominięciu okoliczności zawarcia umowy, w tym posiadanego przez powoda majątku przy ocenie rażącego naruszenia interesów powoda i sprzeczności z dobrymi obyczajami;
- e. pominięcie zeznań powoda w zakresie w jakim z zeznań tych wynikało, że wprowadzenie spornego postanowienia do umowy kredytu było konsekwencją żądania powoda tj. ubiegania się o udzielenie kredytu w wysokości ponad 80 % wartości nieruchomości, a zamiar powoda co do ubiegania się o kredyt w ujętej we wniosku kredytowym wysokości, a następnie umowie kredytowej kwocie wynikał z powziętego wcześniej zamiaru nieangażowania własnych środków finansowych (których jak wynika z treści wniosku kredytowego i zeznań powoda - powód nie posiadał);
- f. pominięcie zeznań powoda w zakresie w jakim z zeznań tych wynikało, że powód zapoznawał się z projektem umowy przed jej podpisaniem, jak również nie zgłaszał wątpliwości co do jej postanowień oraz w dacie zawarcia umowy uważał warunki kredytowania za atrakcyjne i korzystne, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia przez Sąd I Instancji, że sporne postanowienie formułowało prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało jego interesy;
- g. ocenę zeznań powoda w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego poprzez ocenę ich przez Sąd jako spójne, logiczne i korespondujące z materiałem dowodowym sprawy;
- h. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez to, że Sąd I instancji dokonał fragmentarycznego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie posiadanej przez stronę powodową wiedzy o warunkach kredytowania, z pominięciem części materiału dowodowego sprawy, m.in. wniosku kredytowego, Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), informacji powszechnie publikowanych przez doradców kredytowych, zeznań powoda oraz okoliczności odnoszących się do sytuacji majątkowej strony powodowej, tj. zakresu dostępnych dla powoda informacji pozwalających np. na zaproponowanie przez powoda innej formy zabezpieczenia - w okolicznościach, w których strona powodowa nie wykazywała żadnej inicjatywy ustanowienia takowego, a także z pominięciem okoliczności, iż włączenie spornego postanowienia do umowy stanowiło, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, wyłączną konsekwencję podjętej przez kredytobiorcę decyzji o ponadstandardowym zakresie kredytowania, co przyznał powód w toku zeznań (powyżej 80 % wartości nieruchomości), a zwłaszcza niezasadne pominięcie przez Sąd Rejonowy przy dokonywaniu oceny wiarygodności zeznań powoda i wyprowadzaniu wniosków z w/w dowodu, przy uwzględnienia kwalifikacji i rodzaju pracy zawodowej wykonywanej przez powoda posiadającego wykształcenie wyższe ekonomiczne

i wykonującego zawód audytora finansowego, a zatem posiadającego szczególną wiedzę i umiejętności, jak również zdolność analizy, jak również szczególną wiedzę z zakresu nie tylko ekonomii, ale również i finansów;

2. art. 385¹ § 1 k.c., i art. art.385² k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

a. sprowadzeniu oceny abuzywności spornego postanowienia umowy kredytu zawartego w § 3 ust. 3 do ustalenia czy było ono przedmiotem indywidualnego uzgodnienia pomiędzy stronami i wywiedzeniu wniosku o jego abuzywności z faktu, że zostało ono zaczerpnięte z wzorca umownego stosowanego przez bank i nie było przedmiotem negocjacji stron oraz z niejednoznaczności postanowienia;

b. nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta niezgodnie z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania praw i obowiązków powoda w spornej klauzuli z naruszeniem dobrych obyczajów i w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy, w tym przede wszystkim interes ekonomiczny, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając klauzulę zawartą w § 3 ust. 3 umowy kredytu bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu;

c. nieuzasadnionym przyjęciu, iż przewidziany w § 3 ust. 3 umowy kredytu obowiązek spełnienia przez powoda świadczenia pieniężnego, stanowiącego co do jego wymiaru równowartość świadczenia banku z tytułu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorcy co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powoda, stanowi samo w sobie podstawę do utożsamiania tegoż obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy, według Sądu Rejonowego spełniających a limine przesłanki z art. 385¹ k.c.;

d. nieuzasadnionym przyjęciu, iż fakt poniesienia przez stronę powodową kosztów odpowiadających poniesionemu przez bank dodatkowemu kosztowi, wynikającemu ze specyfiki kredytu udzielanego powodowi, stanowi o działaniu sprzecznym z dobrymi obyczajami i naruszeniu interesów strony powodowej w rażącym stopniu;

e. nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pozwanego banku) poprzez ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sposób ukształtowany w spornej klauzuli może być ocenione jako naruszające dobre obyczaje i nieuzasadnione, a do tego prowadzące do rażącego naruszenia interesów strony powodowej;

f. niezasadnym pominięciu niekwestionowanej przez powoda, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę, wymaganego przez bank do udzielania kredytu, wkładu własnego, koszty opłat zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żądanego przez stronę powodową kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego (do 80% wartości nieruchomości), ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne produkty bankowe (kredyt hipoteczny);

g. wyłączeniu z zakresu oceny wystąpienia przesłanek z art. 385¹ k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony pod kątem zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej;

3. art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 65 § 2 k.c., polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż czynności pozwanego banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania zabezpieczenia udzielanego

kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń ryzyka ponoszonego przez bank, mogą zostać uznane za abuzywne;

4. art. 385¹ k.c., w zw. z art. 385² k.c. oraz z art. 22¹ k.c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi, jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż powód jako konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą jest uprawniony do tego by kierować się wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy;

5. art. 410 § 2 k. c, poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank uzyskał bez podstawy prawnej korzyść kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powoda, ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego, jak zdaje się wywodzić Sąd Rejonowy - w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia;

6. art. 411 pkt 1 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że powód znajdował się w sytuacji przymusowej wobec tego, że powód wiedział, że nie był zobowiązany do świadczenia, a treść umowy nie ulegała zmianie od samego początku, również w dniu zawarcia umowy obowiązywały przepisy regulujące klauzule niedozwolone w obrocie z konsumentami.

Mając na względzie powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należy, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługuje w przeważającej części na akceptację, co czyniło zbędnym jej obszernie powtarzanie w tym miejscu.

W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia art. 479 /43/ k.p.c. i art. 479 /36/ k.p.c. w zw. z art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c. poprzez zastosowanie prawomocności rozszerzonej wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11. Sąd II instancji zważył, że postanowienie umowne, wbrew twierdzeniom pozwanego, o praktycznie identycznej treści do zaskarżonego w niniejszym postępowaniu zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem 6068 (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11 utrzymany przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku w sprawie VI ACa 1521/12) i z tych względów należało przyjąć na tej podstawie prawomocność rozszerzoną wyroku, gdyż w/w przepis pozwalał na uznanie danego postanowienia za niedozwolone po wpisaniu go do rejestru także w innych postępowaniach bez konieczności badania, czy rzeczywiście zawierało ono treści abuzywne, stanowiąc w tym zakresie rozwiązanie szczególne do zasady wyrażonej w art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c.

Trzeba również podkreślić, że przedmiotem uznania w rejestrze za niedozwolone i zakazu wykorzystywania jest postanowienie w ujęciu materialnym, a nie formalnym. Nie chodzi więc o postanowienie o określonym brzmieniu, łącznie z językowym kontekstem wzorca, ale o wysłowioną w nim, przy uwzględnieniu normatywnego kontekstu wzorca umowy, skonkretyzowaną treść normatywną, tj. normę lub jej element, określające prawa lub obowiązki stron. Oznacza to, że pod względem przedmiotowym sąd rozstrzyga o niedozwolonym charakterze postanowienia, które ma daną treść normatywną, wynikającą z przytoczonego jego brzmienia i językowego kontekstu wzorca, w związku z czym

ewentualne zmiany tego brzmienia i kontekstu nie wymykają się spod zakresu działania wyroku dopóty, dopóki nie mają wpływu na tę normatywną treść, gdyż zachowuje ona swoją tożsamość. Tożsamość ta jest zachowana, jeżeli zmiany językowe brzmienia postanowienia nie mają znaczenia normatywnego albo jest ono pomijalne. Bezsprawnie w niniejszej sprawie treść postanowienia umownego łączącego strony oraz wpisanego do rejestru wskazywały, że tożsamość taka była zachowana.

Sąd II instancji dostrzegł przy tym, że orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 2600/11 zapadło przeciwko (...) Bankowi S.A. w W.. Tymczasem rozszerzona prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone powinna działać na rzecz wszystkich osób trzecich, aczkolwiek wyłącznie przeciwko danemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok został wydany. W efekcie omawiany wyrok działa na rzecz wszystkich, tj. strony powodowej i wszystkich osób trzecich, ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy, co wyraźnie stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów SN z dnia 20 listopada 2015 r. III CZP 17/15. Prawomocność rozszerzona stanowi bowiem wyjątek od zasady działania prawomocności materialnej wyroków inter partes i należy ją wyklądać zwięźajaco, natomiast przyświecający jej wzgląd na ochronę konsumentów nie uzasadnia rozciągnięcia tej prawomocności na przedsiębiorców, którzy nie występowali po stronie pozwanej. Bezsprawnie jednak, skoro od końca 2013r. w wyniku rebrandingu (...) Bank zmienił nazwę na (...), tożsamość podmiotu została zachowana.

Zważywszy na powyższe, tylko w oparciu o stwierdzenie prawomocności rozszerzonej wyroku z 2012r. należało uznać powództwo za zasadne w całości i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić apelację pozwanego. Tym samym zarzuty pozwanego odnoszące się do niezbadania przez Sąd Rejonowy charakteru postanowienia pod kątem jego ewentualnej abuzywności, ewentualnie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należało ocenić jako bezprzedmiotowe.

Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd I instancji dokonał incydentalnej kontroli postanowienia umowy, pomimo że z uwagi na prawomocność rozszerzoną wyroku nie było to konieczne (tak np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r. I CZ 135/12). Sąd ten przeanalizował treść umowy, zapisów regulaminu, wniosku, jak również zeznania powoda i na tej podstawie wyciągnął wnioski o abuzywnym charakterze spornego postanowienia.

Sąd Okręgowy uznał przy tym, że Sąd I instancji nie naruszył art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. oceniając postanowienia umowy jako abuzywne, albowiem pozwany nie wykazał, posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi, że Sąd Rejonowy naruszył ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, tj. przekroczył granice swobody wyznaczone logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki bądź nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy pomijając część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (tak też postanowienia SN z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99 i z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009r. IV CSK 290/09, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013r. I ACA 698/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r. I ACA 1075/12, wyroki SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013r. I ACA 1342/12 i z dnia 28 maja 2013r. VI ACA 1466/12). Natomiast naruszenie art. 233 k.p.c. nie może sprowadzać się do przedstawienia przez apelującego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów. Sąd ma bowiem prawo do swobodnej oceny dowodów, która dopóki nie jest całkowicie dowolna, nie może stanowić o naruszeniu art. 233 k.p.c. Innymi słowy, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia powyższego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie.

Tymczasem w związku z dokonaną kontrolą incydentalną Sąd Okręgowy podzielił przekonanie Sądu I instancji, iż zapis dotyczący ubezpieczenia niskiego wkładu własnego był postanowieniem abuzywnym nie uznając za zasadny zarzutu naruszenia art. 385 /1/ k.c. i art. 385 /2/ k.c. Postanowienie było bowiem sprzeczne z dobrymi obyczajami,

zasadą ekwiwalentności świadczeń przez co doszło do ukształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało interesy powodów.

Przede wszystkim powód miał wykonać zobowiązanie z umowy banku z ubezpieczycielem, przy czym nie miał żadnego wpływu na wybór ubezpieczyciela, nie był stroną umowy, nie został zapoznany z jej treścią, nie miał też żadnego wpływu na tę treść ani wysokość zobowiązania, czy sposób wyliczenia ustalanego zobowiązania. Nie miał wiedzy np. o sytuacjach wyłączających odpowiedzialność ubezpieczyciela, nie znał nawet sumy ubezpieczenia, nie wiedział, w jakich wypadkach i do jakiej kwoty ubezpieczycielowi przysługuje roszczenie regresowe wobec niego w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty odszkodowania Bankowi. W umowie nie wskazano też, w jakiej walucie ustalany został wymagany wkład własny oraz po jakim kursie bank miał przeliczać splecony kapitał. Przy kontynuacji umowy nie wskazano, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ma podlegać przedłużeniu wskazując jedynie maksymalny czas trwania takiego ubezpieczenia. Tymczasem informacje te miały fundamentalne znaczenie zarówno dla określenia prawidłowości zaznajomienia powoda z warunkami i zasadami ubezpieczenia, zrozumienia tych warunków, jak i dla oceny podejmowanego przez niego ryzyka kredytowego, czy decyzja w sprawie akceptacji przedstawionych mu warunków umowy kredytowej. Wbrew stanowisku pozwanego, ani Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych, ani sama umowa czy decyzja kredytowa nie zawierały informacji istotnych dla powoda z punktu widzenia oceny postanowienia pod kątem jego abuzywności. Słusznie także pod kątem oceny charakteru regulacji pozwanego i transparentności jego postępowania wobec powoda wskazał Sąd Rejonowy, że umowa ani regulamin nie zawierały nawet definicji niskiego wkładu własnego, wniosek kredytowy nie przewidywał takiej formy ubezpieczenia, natomiast ubezpieczenie niskiego wkładu własnego pojawiło się dopiero w decyzji kredytowej pozwanego.

Zeznania powoda złożone na rozprawie nie mogły prowadzić do odmiennych wniosków, albowiem na ich podstawie nie można było wyprowadzić twierdzenia, iż został on poinformowany o wszystkich w/w istotnych aspektach ubezpieczenia. Wypada przy tym zauważyć, że powód wykazał w toku postępowania, iż zwracał się do pozwanego o udostępnienie mu treści umowy ubezpieczenia, jednakże takiej zgody nie uzyskał. Powód zeznał też, że nie miał nawet świadomości, że ochroną ubezpieczeniową będzie objęty bank, a nie on sam. W tym jednak zakresie, w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz zasad logiki i doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy przyjął, odmiennie niż Sąd I instancji, że wyjaśnienia powoda nie były wiarygodne. O ile bowiem wykształcenie powoda, jak i jego wcześniejsze doświadczenie z kredytami i tak nie dawały mu wiedzy w zakresie treści umowy ubezpieczenia, oraz pozostałych wyżej wymienionych kwestii, to trudno byłoby dać wiarę powodowi, iż nie znał ogólnie mechanizmu ubezpieczenia i nie wiedział, że ochroną ubezpieczeniową będzie objęty bank, a nie on sam.

Brak zaznajomienia powoda z warunkami ubezpieczenia, jego skutkami oraz sposobem wyliczenia wysokości składek nie mógł być też "konwalidowany" poprzez samo wyrażenie przez powoda we wniosku, a potem w umowie zgody na tego rodzaju regulację. Argumentacja pozwanego w tym miejscu sprowadzała się właściwie do twierdzenia, że skoro co do zasady w oparciu o art. 70 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 prawa bankowego jest dopuszczalne zabezpieczenie dodatkowe spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a ponadto powód wyraził ogólnie zgodę na takie zabezpieczenie, to bank mógł dowolnie ukształtować postanowienia umowne ustanawiające taki sposób zabezpieczenia, nawet w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami czy rażąco naruszający interesy klientów. Z takim stanowiskiem nie sposób było się jednak zgodzić. Skoro bank zdecydował się na taki sposób zabezpieczenia, powinien uregulować tę instytucję w umowie w taki sposób, aby nie zawierała klauzul niedozwolonych. Tak więc co do zasady wybór przez powoda banku i jego zgoda na tego rodzaju ubezpieczenie nie oznaczało jeszcze, że każdy zapis stanowiący takie ubezpieczenie nie naruszał prawa powoda jako konsumenta. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał za niezasadny zarzut pozwanego naruszenia art. 93 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 65 § 2 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego wprowadzając do umowy zaskarżone postanowienie Bank działał przy tym nie w interesie ochrony interesów swoich klientów, ale w interesie własnym. Bezsporne bowiem było, że gdyby powód nie spłacał kredytu, bank zaspokoiłby swoje interesy dzięki umowie z ubezpieczycielem, natomiast umowa ta w żaden sposób nie ochraniała powoda, nie zwalniała go od odpowiedzialności regresowej wobec ubezpieczyciela. Tym samym powód

został obciążony kosztami ubezpieczenia w przypadku, kiedy nie korzystał z ochrony ubezpieczeniowej (nie był uposażonym z umowy), ani nie był stroną tej umowy, korzyść z umowy ubezpieczenia odnosić mógłby jedynie bank. Oznaczało to, że bank de facto przerzucił na powoda ryzyko prowadzenia swojej działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było też do końca tak, jak twierdził pozwany, iż istniała ekwiwalentność świadczeń, albowiem w przeciwnym razie powód z uwagi na zbyt mały wkład własny w ogóle nie dostałby kredytu, co podkreślał w postępowaniu zarówno powód, jak i pozwany wskazując na sytuację materialną powoda i treść wniosku. Ponadto pozwany wskazywał, że wysokość kredytu przewyższała wartość nieruchomości, która została nabyta przez powoda. Miało to zdaniem pozwanego świadczyć o tym, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego było koniecznym zabezpieczeniem dla pozwanego nie naruszającym zasady ekwiwalentności zobowiązań stron. W kwestii ekwiwalentności słusznie jednak wskazał Sąd Rejonowy, że sam kredyt został zabezpieczony na nieruchomości nabywanej z tego właśnie kredytu, została ustanowiona hipoteka kaucyjna do kwoty 930.000 zł (kwota kredytu (...) zł), Bank uzyskał nabycie praw w drodze przelewu z umowy ubezpieczenia nieruchomości i z umowy ubezpieczenia na życie na kwotę nie niższą niż kwota kredytu, miał prawne zabezpieczenie przejściowe w ust. 6 § 3 umowy. Powód miał obowiązek udokumentowania wykonania prac remontowych i także zobowiązaniem do pokrycia ewentualnej różnicy w cenach trakcie realizacji inwestycji. W umowie wprowadzono oświadczenie o poddaniu się egzekucji do kwoty 1.240.000 zł, określono prowizję i wyższe oprocentowanie należności przeterminowych w stosunku rocznym 14,77 %, bank otrzymał szereg opłat związanych z obsługą kredytu, umowa przewidywała zmiany kursów waluty, w jakiej kredyt miał być spłacany, natomiast bank jak każdy podmiot prowadzący działalność gospodarczą powinien ponosić jak inne podmioty gospodarcze swoje ryzyko gospodarcze.

Sąd Okręgowy nie miał też żadnych wątpliwości, że zaskarżony zapis umowy nie dotyczył ani świadczenia głównego umowy, ani nie został uzgodniony indywidualnie. W pierwszej kolejności należało wskazać, że przepisy k.c. w tym zakresie to na pozwanego nakładały obowiązek wykazania indywidualnego uzgodnienia zapisów umowy. Tym samym to pozwany powinien wykazać indywidualne uzgodnienie postanowień umowy, czego niewątpliwie nie uczynił.

Ponadto Sąd II instancji wskazał, że jedna z form zabezpieczenia udzielonego kredytu nie należy bowiem do essentialia negotii umowy kredytu. Natomiast wcześniejsza ewentualna wiedza powoda na temat tego rodzaju praktyki zabezpieczania kredytu stosowanej przez banki, wybór jednej z ofert różnych banków oraz do pewnego stopnia świadome godzenie się na taką praktykę nie przesądzało jeszcze o indywidualnym uzgodnieniu zapisu. Powód bowiem nie miał możliwości uzyskania kredytu w oczekiwanej przez siebie wysokości bez wyrażenia zgody na tego rodzaju zabezpieczenie. Niewątpliwie pozwany posługiwał się też wzorcem umowy, a powodowi nie przedstawiono realnie żadnej alternatywnej formy zabezpieczenia niskiego wkładu własnego. Tymczasem nieuzgodnionymi indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385 /1/ 3 zd. 1 k.c.). Kryterium rzeczywistego (realnego) wpływu zostało zaczerpnięte z dyrektywy 93/13/EWG. Chodzi o wymuszenie poszanowania zasady współpracy kontraktowej i wyeliminowanie negatywnych konsekwencji jednostronnego narzucania treści umów konsumentom przez przedsiębiorców zwykle silniejszych tak ekonomicznie, jak i intelektualnie. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta (tak M. Bednarek, Prawo zobowiązań — część ogólna, [w:] Ewa Łętowska (red.), System Prawa Prywatnego, tom 5, Warszawa 2013, s. 761 762). Wyrażenie zatem zgody przez powoda na daną treść umowy było więc irrelevantne w świetle treści analizowanego przepisu. Co więcej, nawet możliwość i fakt przeprowadzenia negocjacji względem jednego z elementów umowy nie może być przenoszone automatycznie na inne postanowienie umowne. Dlatego też dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie będzie wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (tak Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 06 marca 2013 r., VI ACa 1241/12).

Podkreślić w tym miejscu także należało, że założeniem systemu ochrony konsumentów jest pogląd o ich niedostatecznej wiedzy względem produktów oferowanych im przez przedsiębiorców. Deficyt tej wiedzy jest szczególnie istotny i dotkliwy w przypadku umów trwałych pociągających za sobą znaczne, w praktyce często nieodwracalne skutki finansowe. W stosunkach z konsumentami dobry obyczaj powinien wyrażać się informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

Wykształcenie powoda nie mogło tu mieć decydującego znaczenia, aczkolwiek bowiem powód na pewno posiadał znacznie bogatszą wiedzę niż przeciętny obywatel, to wiedza ta, jak wskazano wyżej, nie oznaczała jego znajomości treści umowy z ubezpieczycielem, nie miał też z uwagi na podkreślaną przez pozwanego nawet w tym postępowaniu tajemnicę handlową skąd powziąć wiedzy o jej postanowieniach, nie mógł skontrolować, czy mu się opłaca podjęcie takiego ryzyka ubezpieczeniowego i zawarcie umowy kredytu na przedstawionych przez bank warunkach, jaka jest suma ubezpieczenia, jaki ewentualnie przysługiwałby ubezpieczycielowi wobec nich regres, jakie inne zdarzenie poza spłatą kredytu mogłoby zakończyć konieczność dodatkowego ubezpieczenia.

Słusznie Sąd Rejonowy zważył, że nie miały istotnego znaczenia dla sprawy wydruki rankingów kredytów hipotecznych. Przede wszystkim postępowanie nie wykazało, aby powód dysponował takimi wydrukami przed wyborem banku pozwanego. Ponadto powód w toku postępowania przyznał, że wybrał bank pozwanego, albowiem oferta tego banku wydawała się mu najkorzystniejsza. Wybór banku pozwanego nie przekreślał jednak wykazanej wcześniej abuzyjności postanowień umowy w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego z uwagi na ich niejednoznaczność, nie ekwiwalentność oraz brak udzielenia powodowi szeregu istotnych informacji pozwalających w pełni ocenić ryzyko kredytowe oraz zakres praw i obowiązków.

Z tych względów, wobec spełnienia przesłanek z art. 385 /1/ k.c. właściwe było rozważenie roszczenia powoda pod względem zastosowania art. 385 /1/ k.c. i art. 385 /3/ k.c. i uznanie postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za niewiążące konsumentów-powodów w niniejszej sprawie.

Dlatego też w związku z wykonaniem zobowiązania, którego podstawa prawna odpadła, doszło do świadczenia nienależnego powodów w rozumieniu art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. i świadczenie to powinno podlegać zwrotowi, o czym prawidłowo orzekł Sąd I instancji. Sąd Okręgowy nie uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 410 k.c. poprzez orzeczenie przez Sąd I instancji o obowiązku zwrotu, podczas gdy pozwany wykazał przekazanie uzyskanych kwot ubezpieczycielowi, a więc nie miał być już wzbogacony. Niewątpliwie bowiem gdyby nie świadczenie powoda, pozwany musiałby pokryć zobowiązanie wobec ubezpieczyciela z własnego majątku. Tymczasem a contrario art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści istnieje (nie wygasa), gdy mimo utraty lub zużycia korzyści zobowiązany do jej wydania nadal jest wzbogacony. Jeśli więc zobowiązany do zwrotu wyzbywa się korzyści, oszczędzając sobie wydatków z własnego majątku, np. płacąc własny dług, to nadal jest wzbogacony (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r. II CSK 670/11).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda. O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.